



Autor książki: Wiktor Orzeł

Gatunek książki: Powieść

Tytuł: Książka, której nigdy nie przeczytasz

Kategoria: Literatura piękna

Wydawnictwo: Papierowy Motyl

Wiktor Orzeł: *Książka, której nigdy nie przeczytasz*

Recenzja

A nie przeczytasz, bo powieść młodego pisarza, Zenona Dębińskiego, jak jego rodzina, służba: gospoś, ogrodnik i szofer, przyjaciele – artyści i kilka drugoplanowych postaci to elementy świata przedstawionego drugiej powieści Wiktora Orła.

Za pieniądze można mieć wszystko, można żyć pod wielkim szklanym kloszem, bo tak jest wygodnie i – co tu gadać – komfortowo. Bo życie bywa koleczaste, drogi w nim – wyboiste. Czy jednak ekskluzywnym wozem ojca jedzie się gorzej niż własnym? Cóż, są tacy, którzy potwierdzą, bo „satisfakcja” – powiedzą, – radość zdobywania, – bezcenny, uszlachetniający pot na plecach, gdy sam wspinasz się, napiasz mięśnie, wytężasz umysł, harujesz od rana po świt, a za pierwszą zarobioną pensję kupisz mamie pierścionek, jakiego dotąd jej nikt nie kupił. – Że zapracowane po ciężkich studiach słodkie frukta to jest dopiero TO. Są jednak ci, którzy dostają wszystko na tacy, za to, że po prostu są, że urodzili się pieruńsko zamożnym rodzicom, których gest obejmuje wszystkie zachcianki, marzenia, pragnienia, wybryki i odziedziczoną władzę. W dodatku wielu im zazdrości, przygląda się, niektórzy nawet próbują się zaprzyjaźnić, ogrzać się w blasku złota, choć na chwilę zanurzyć w luksusie, pobycć choćby w cieniu rodziny, która nie musi ograniczać wydatków, oszczędzać, odkładać na trudniejsze czasy, bo te czasy nigdy nie nadejdą.

Wino, kobiety i śpiew – dolce far niente? – Ależ skąd! Ciężkie kace, zejścia po prochach, trudne powroty na ziemię, na której proza – książka do napisania! To właśnie ta, której nigdy nie przeczytasz. A chłopiec pragnie własnej sławy, osobistego dorobku. Kasowy sukces tej powieści, która rodzi się w bólach, absorbuje, co w chłopcu najlepsze. Zepsuty? – tak. Ale nie do szpiku kości.

Wiktor Orzeł o wielu zjawiskach, zobrazowanych w tej powieści, już mówił w książce *I tak dalej*. O degradacji współczesnej inteligencji, zepsutych relacjach międzyludzkich, problemach pokolenia Y.

W tej powieści na pierwszy plan wysuwa się postromantyczny weltschmerz, związana z nim męka twórcza, a nade wszystko – porządek, a w istocie – chaos na rynku wydawniczym, problem przebiccia się z talentem na półki księgarń debiutujących pisarzy. Czy bez skandalu i zapłaconych po kolei: od wydaw-

cy po krytyków literackich, można się wybić?

W satyrycznej warstwie powieści wyczytujemy karykaturalny obraz kilku środowisk. Wiktor Orzeł nie oszczędza trzydziestolatków, którzy najpewniej się czują w rodzinnych domach rodziców, niespełnionych i ciągle dobrze się zapowiadający artystów i ludzi świata mediów:

- *Uważam, że krytycy gównem się znają. Wydawnictwa produkują gównem i tworzą sztuczny popyt, żeby ktoś je zjadł ze smakiem, ledwo strawił i udawał, że gównem nie jest gównem. Wszyscy się gównem na wszystkim znamy i wszyscy udajemy...* * Czy Zenon ma podstawy, żeby wygłaszać podobne diagnozy? Czy wkładanie kija w mrowisko (twórców, krytyków, wydawców, czytelników w końcu) podczas telewizyjnego wywiadu jest kolejnym etapem prowokacji artystycznej? To już zostawiam czytelnikowi do rozważenia i indywidualnej konfrontacji z pisarzem, który nie tylko próbuje, jak przed nim wielu twórców – awanturników, żyć jak tworzyli, czy też tworzyć jak żyli.

Powieść Wiktora Orła zadaje więcej pytań. Napisana ze swadą, skomponowana z dramatycznym rozpisaniem na role – punkty widzenia różnych bohaterów, ociera się narracją o polifonię, w specjalnym miejscu dla akcji znajduje się Antrakt, a poszczególne „duże rozdziały” to po kolei Akt I, Akt II i Akt III. Każdy akt poprzedza motto – cytat z pieśni zespołów: *Radiohead, Red Hot Chili Peppers, Kasabian*. Synkretizm gatunkowy powieści uzupełniają listy i kartki z dziennika.

Lubię pisarstwo Wiktora Orła. Jest bezpretensjonalne i żywe. To styl najmłodszego pokolenia naszych twórców. Fakt, język, jakim obdarowuje swoich bohaterów, jest dla mnie ciągle czymś nowym i obcym, ale dziś klną wszyscy. Jedna postać w tej opowieści o niedosycie i niedostatku nie rzuca mięsem, ale nie zdradzę, kto to jest.

Orzeł (1990) urodził się w Bochni, od lat mieszka w Krakowie, gdzie także ukończył kulturoznawstwo. Jako szesnastolatek założył cieszący się dobrą opinią Portal Pisarski, którego od początku jest administratorem. Debiutował w roku 2010 opowiadaniem *Lampisko Ty moje* w antologii opowiadań wydawnictwa *Papierowy Motyl*. W roku 2017 nakładem wydawnictwa *Novae Res* wyszła pierwsza jego powieść, zatytułowana *I tak dalej*. Gdyby ktoś się zainteresował jego poezją, można ją znaleźć na fanpage'u Wiktora: *Dziennosc*. Za pieniądze można mieć wszystko! – Powiecie, że to bzdura. I będziecie mieli rację.

* Cytat ze str. 131

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z

dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 11.03.2020 08:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.